

JAK WYCHOWYWAĆ ?

Jak wychowywać człowieka, aby mógł żyć w Przy mierzu z Bogiem i w przyjaźni z innymi ludźmi? To ważne pytanie przewija się przez wszystkie artykuły niniejszego numeru „*Verbum Vitae*”. Wybrane księgi Pisma Świętego, nauczanie ojców Kościoła i najnowsze osiągnięcia w zakresie pedagogiki i katechizacji wnoszą wiele cennego światła we współczesną debatę nad modelem wychowywania człowieka wierzącego w Boga oraz chrześcijanina – dojrzałego ucznia i świadka Chrystusa.

W pierwszej części problem wychowywania jest podjęty z punktu widzenia Starego Testamentu. Najpierw poznajemy Bożą pedagogię względem Izraela, rozumianego jako „syn”, który zostaje poddany „próbom” (por. Pwt 8,2-6). Dobrobyt i uludne poczucie bezpieczeństwa zawsze usypia czujność i prowadzi do utraty zaufania wobec Boga. Wszystkie doświadczenia historyczne, o których opowiada szkoła deuteronomistyczna w Pięcioksięgu, są „próbą”, która ma na celu ukształtowanie narodu, tak aby „znał” swego Boga i dochowywał wierności Jego prawom. Celem zasadniczym jest Izraela jako narodu, który On wybrał jako narzędzie w realizacji swoich zbawczych planów wobec świata. Jak zauważa ks. J. Lemański, „Bóg ucząc/doświadczając swój naród, zachowuje się jak ojciec kochający swego syna (por. Prz 3,12). Chce nauczyć Izraelitów właściwej postawy wobec siebie i darów, którymi ich obdarzył (przymierze; ziemia obiecana)”. Wzorem takiej postawy jest Abraham (por. Rdz 11,27-25,11), a jego „próba wiary” tchnie nadzieję w serca jego potomków.

Z kolei księgi historyczne pokazują postać Dawida, który nie zdołał dobrze wypełnić ani funkcji ojca, ani roli przywódcy dworu królewskiego. „Monarcha – konkluduje

swoje badania nad historią tzw. sukcesji tronu po Dawidzie ks. D. Dziadosz – nie pozostawił po sobie solidaryzujących się ze sobą i wspomagających się po bratersku synów, nie dochował się też jednego godnego następcy, który w pokojowych warunkach zdołałby przejąć i kontynuować zapoczątkowaną przez niego misję polityczną”. Druga Księga Samuela i Pierwsza Księga Królewska 1-2 pokazują ojcowski i polityczny dramat Dawida. Prezentują zawsze aktualne problemy moralne, które w każdych okolicznościach i w każdej epoce realnie wpływają na warunki życia pojedynczych osób i całych społeczności. Uczy, że pogwałcenie prawa moralnego i godności drugiego człowieka zawsze ma bolesne konsekwencje i sprzeciwia się woli Boga. Autor biblijny, opowiadając o negatywnych skutkach decyzji i czynów Dawida postuluje odpowiednią troskę o jakość wychowania młodego pokolenia. Wychowawcza przegrana króla Dawida, w odniesieniu do jego synów winna być przestrożą dla wszystkich rodziców i osób odpowiedzialnych za wychowywanie młodzieży.

Ważnym zadaniem w procesie wychowywania jest nie tylko ukształtowanie ducha braterstwa i odpowiedzialności, ale także tożsamości religijnej i narodowej. Wyzwania związane z tym zadaniem analizuje ks. M. Parchem, badając tekst pierwszego rozdziału Proroctwa Daniela. Chodzi w nim o Żydów żyjących w diasporze, a więc z dala od ojczyzny oraz w obcym pogańskim środowisku. Autor Proroctwa Daniela akceptuje możliwość „pogańskiej” edukacji Żydów (w zakresie wiedzy, mądrości życiowej i sprawności intelektualnej), ale pod warunkiem że zostaną wierni Bogu i narodowym tradycjom. Postać Daniela jest ukazana jako ideał – wzorzec do naśladowania – Żyda, który mimo pogańskiego wychowania pozostaje wierny Bogu. Przykład ten był niezwykle ważny w czasach ostatniego redaktora Proroctwa Daniela z czasów machabejskich (zagrożenie ze strony hellenizacji), ale nic nie stracił ze swej aktualności także w naszych czasach (zagrożenie chrześcijan płynące ze strony tzw. polityczno-ateistycznej poprawności).

W miarę całościowe ujęcie problematyki wychowania znajdujemy natomiast w Księdze Syracha. Jak ukazuje s. J. Pudełko, wychowanie, powiązane z bojaźnią Pańską, czyli głębokim respektem do Bożych praw i Bożego prymatu nad światem, ma przygotować młodego człowieka dla otrzymania daru mądrości. Zakłada ono wiarę w Boga, poznawanie Bożych wymagań, trud, który może być początkowo udręką dla człowieka wdrażającego się w określone postawy. Niezwykle ważną rolę w procesie kształcenia pełni Tora, objawione prawo Boże. Jest ono – według Syracha – najważniejszym źródłem mądrości i skutecznym narzędziem wychowania, ponieważ uczy bojaźni Bożej. Mędrzec ukazuje, iż różne mogą być ludzkie podejścia do kwestii wychowania: odrzucenie, lekceważenie, ale też wierne oddanie. Wychowywanie, według Syracydasa, powinno być podjęte od młodości, ale w zasadzie nigdy się nie kończy. Najlepszą motywacją do mądrego wychowywania potomstwa jest ostatecznie życie samego mędrca-ojca. Ten, kto sam w swoim życiu podjął trud kształcenia, formacji umysłu i postaw, ten staje się następnie dobrym i wychowawcą następnych pokoleń.

W drugiej części numeru, poświęconej analizie tekstów Nowego Testamentu, na czoło wysuwa się Ewangelia według św. Marka. Z badań nad tą Ewangelią, jakie przeprowadził ks. S. Harężga, jasno wynika, do czego Jezus chce wychować swoich uczniów. Cały proces formacyjny jest ukierunkowany na uczynienie z nich „rybaków ludzi” (1,17). Ten proces jest jednak wtórny w stosunku do modelu wychowawczego, który staje się fundamentem działania Jezusa. Chodzi o ukształtowanie postawy nawrócenia i wiary opartej na Ewangelii (1,15). Metody wychowawcze Jezusa korygują niedojrzałe postawy uczniów. Nauczyciel z Nazaretu kształtuje ich nade wszystko przykładem swojego życia, sposobem działania, który ma stać się także sposobem życia i działania uczniów. W szczytowym momencie swojej popularności oddala się od tłumu, aby się modlić, a potem ukazuje nowe horyzonty swojej misji. Ważną rolę w Jezusowym procesie wychowywania uczniów pełnią Jego słowa: zachęty, rozkazy, wyrzuty,

zakazy, pytania, a zwłaszcza wezwania do całkowitego przyłgnięcia do Niego – do obrania w Nim Mistrza i Przewodnika, który poprowadzi ich swoją Drogą, wyznaczoną ostatecznie przez Ojca.

Pedagogika św. Pawła wywodzi się z pragnienia naśladowania Jezusa w Jego wierności Bogu, zleconej przez Niego misji, ale też w sposobie traktowania najbliższych uczniów. Listy ukazują bogactwo osobowości apostoła jako wychowawcy chrześcijan. Czuje się on mocno związany z przedstawicielami założonych przez siebie gmin, tak jak ojciec z własnymi dziećmi (por. 1 Kor 4,14-15). Ale równocześnie odkrywa w sobie postawę typową dla matki: „stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (1 Tes 2,7). Jak przekonuje w swoim artykule M. Guzewicz, św. Paweł z jednej strony realizuje ojcowski model wychowywania wypływający ze Starego Testamentu. Ale jednocześnie odwołuje się do typowo Jezusowej postawy wielkiej zażyłości ze swoimi uczniami (chrześcijanami Koryntu), wręcz do delikatnej postawy matki, pełnej czułości i ofiarności wobec swoich dzieci.

Ten sam apostoł uznaje za nieprzydatne w procesie wychowywania chrześcijaninauczynki wymagane przez Prawo i odrzuca je. Podobnie czyni także z normami Starego Testamentu dotyczącymi posiłków i świętowania dni, świąt nowiu i lat (Ga 4,10). Apostoł Paweł w Liście do Galatów – konkluduje swe badania ks. S. Stasiak – stanowczo twierdzi, „że obrzezanie nie tylko nie gwarantuje właściwej drogi wychowania, lecz ściągą na wyznawców Chrystusa przekleństwo Prawa (3,10)”. Tora-Prawo miało ograniczone zadanie i spełniało funkcję wychowawcy: „Prawo stało się dla nas wychowawcą, który miał prowadzić ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy” (3,24-25). Narzędziem wychowywania chrześcijanina jest Ewangelia. Chodzi, rzecz jasna, o Ewangelię Chrystusa (1,6-9), którą apostoł otrzymał bezpośrednio od Zmartwychwstałego (1,12). Jest ona głoszona przez Pawła, ale całkowicie zgodna z na-

uczaniem apostołów (por. 2,1-2). Zawiera trzy zasadnicze prawdy: wcielenie Syna Bożego (4,4-5), śmierć Jezusa na krzyżu (2,19-21; 3,1; 6,14) i zesłanie Ducha Świętego (4,6). Równie ważnym narzędziem wychowywania chrześcijanina – w ujęciu Listu do Galatów – jest osobista wiara ochrzczonego (2,16), a ściślej rzecz biorąc, posłuszeństwo wiary (3,1-5), które dotyczy zupełnie czego innego niż wymogi stawiane przez Torę, zwłaszcza Torę kultową.

Na uwagę zasługuje fakt, że autor Listu św. Jakuba (3,13-18) nawiązuje do starotestamentowego spojrzenia na rolę Mądrości w wychowywaniu człowieka wierzącego. Wzywa chrześcijan do kierowania się prawdziwą mądrością, czyli tą, która pochodzi od Boga i przynosi dobre owoce, którymi są: sprawiedliwość, pokój, zgoda, szczerłość, prawda, łagodność. Jak dowodzi D. Muszytowska, autor Listu św. Jakuba ukazuje, że przyjęcie takiej postawy życiowej jest dobre zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Takiej mądrości autor przeciwstawia to, co nosi jedynie znamiona mądrości – mądrość świata, „ziemską”, którą określa jako demoniczną i szkodliwą. „Prowadzi bowiem do kłótni i niezgody, do zazdrości i chępliwości oraz do sprzeciwu wobec prawdy”.

W trzeciej części numeru problematyka wychowywania człowieka zarysowana jest na podstawie pism ojców Kościoła oraz nauczania Magisterium. Otwiera je artykuł ks. A. Swobody, w którym autor przybliżył poglądy na temat wychowania obecne w pismach filozofa moralisty i retora, Lucjusza Anneusza Seneki (4 przed Chr. – 65), oraz w dziełach apologetycznych jednego z największych ojców Kościoła, św. Augustyna (354-430), który często odwołuje się do przemyśleń tego autora. Obydwaj podkreślają konieczność wychowania, jednak różnią się co do tego, czym należy się w tym procesie kierować: rozumowaniem (Seneka) czy prawdą (św. Augustyn). Podstawowym i właściwym środowiskiem wychowywania dziecka jest rodzina. Rodzice winni je przyjmować z miłością (Seneka, Augustyn), to oni są dla niego pierwszymi wychowawcami (Seneka). Obaj autorzy starożytni są też zgodni co do celów wychowawczych, którymi są wychowanie

religijne (wiara w Boga jako Ojca), moralne (osiągnięcie cnoty – Seneka, miłość Boga i bliźniego – św. Augustyn) i intelektualne (sztuki wyzwolone, a zwłaszcza retoryka).

Szczególnym przedmiotem troski św. Augustyna było wychowanie przyszłych kapłanów. Dziełu temu – jak pisze ks. A. Eckmann – biskup Hippony oddawał się z wielką żarliwością. Wprowadził kilka ważnych reguł rządzących wspólnotą wychowywaną do kapłaństwa (*monasterium clericorum*): - wspólna modlitwa, która zajmowała naczelne miejsce wśród praktyk religijnych; wspólnie posiłki; dobrowolne ubóstwo; - umiłowanie samotności; zdobywanie cnót, zwłaszcza cnoty miłości, posłuszeństwa, sprawiedliwości, roztropności i nade wszystko pokory; obowiązek pracy fizycznej; studium Pisma Świętego oraz pisarzy chrześcijańskich.

Do biblijnego oraz patrystycznego modelu wychowania nawiązywał w swoim nauczaniu bł. Jan Paweł II. Jak pisze ks. J. Mastalski, da się w nim odkryć bardzo wyraźnie zarysowany model wychowania, w którym widoczne jest sześć filarów wychowawczych: chrystocentryzm, soteriologia, chrześcijańska aksjologia, właściwe środowiska wychowawcze, samowychowanie oraz pedagogia zasad. Chodzi głównie o „odkrycie człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami, ale równocześnie jest to odkrycie słabości, wad, złych skłonności, egoizmu, pychy i zmysłowości”¹ Ale celem zasadniczym wychowania jest pełne i trwałe szczęście człowieka, do którego prowadzi „tylko Chrystus, tylko Jego Ewangelia, Jego przykład, Jego przykazania”².

W ostatnich latach proces wychowywania człowieka musi się liczyć z wyzwaniem nowej ewangelizacji. Zwraca na nią uwagę ks. P. Tomasiak, który pokazuje, jak w polskich dokumentach katechetycznych naświetlana jest moż-

¹ JAN PAWEŁ II, „Przemówienie do młodzieży na Jasnej Górze” 6.06.1979, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 129.

² JAN PAWEŁ II, „Orędzie z okazji IV Światowego Dnia Młodzieży”, *Wy jesteście moją nadzieją. Wybór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży*, Warszawa 1991, s. 61

liwość podjęcia akcji ewangelizacyjnej nowymi środkami. Nade wszystko jednak postuluje, aby chrześcijanie byli świadkami umiejętnymi, wytrwałymi, niezłomnymi, budującymi Królestwo miłości i prawdy nie tylko w Kościele, ale wszędzie, gdzie ich Pan postawi. To jest warunek, by nowa ewangelizacja była skuteczna jako jeden z nurtów wychowywania człowieka do dojrzałej wiary w Boga oraz odpowiedzialnego i szczęśliwego życia chrześcijańskiego.

Całość zamyka artykuł ks. P. Mąkosy, w którym autor podejmuje temat formacji dojrzałych chrześcijan w Polsce. Chodzi w niej o wiarę i moralność Polaków, w sposób szczególny młodego pokolenia. Szuka najlepszego modelu całościowej formacji chrześcijańskiej, który obejmowałby nauczanie religii w szkole, jak również katechezę w środowisku parafialnym.

Lektura wszystkich artykułów winna pomóc w znalezieniu wielu cennych refleksji na pytanie: jak w świecie wszechobecnych mediów elektronicznych i w kontekście wielkiego rozwoju nauki i techniki wychowywać ludzi, którzy będą zdolni wierzyć w Boga i stawać się dojrzałymi uczniami Chrystusa i co więcej, z tej wiary i z tego naśladowania Chrystusa czerpać radość szczęście?

Ks. Henryk Witczyk
Redaktor naczelny „Verbum Vitae”